

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza  
na 29. posiedzeniu Senatu  
w dniu 19 marca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W dniu 15 stycznia 2009 r. podczas 25. posiedzenia Senatu RP wspólnie z senatorem Norbertem Krajczym składałem oświadczenie dotyczące działań rządu premiera Donalda Tuska w kwestii:

- szybkiego zakończenia budowy obwodnicy Augustowa,
- braku ostatecznej decyzji w sprawie przyszłego przebiegu trasy przez dolinę Rospudy,
- informacji dotyczącej firmy konsultingowej DHV mającej ocenić najkorzystniejszy wariant przebiegu obwodnicy.

Prosiłem jednocześnie o wyjaśnienie, czy prawdą jest to, o czym informuje w mediach poseł Platformy Obywatelskiej Leszek Cieślik, były burmistrz Augustowa, że w przygotowaniu raportu przez firmę DHV brały udział osoby, które sprzeciwiały się budowie obwodnicy przez Rospudę i pisały w tej sprawie protesty do Komisji Europejskiej.

Z przykrością stwierdzam, że odpowiedź udzielona mi przez sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisława Gawłowskiego nie odpowiada w istocie na żadne z zadanych pytań.

Traktuję zatem sprawę jako lekceważenie senatorów RP i żądam udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu z dnia 15 stycznia 2009 r., na które ministerstwo wciąż nie odpowiedziało.

1. Czy prawdą jest, że raport w wymienionej sprawie przygotowywały lub w przygotowywaniu raportu współdziałały osoby, które wystosowały lub popierały protesty w tej sprawie wysyłane do Komisji Europejskiej?

2. Jeśli taka sytuacja miała miejsce, to czy organy ścigania oraz Pełnomocnik Rządu do spraw Walki z Korupcją zostali powiadomieni?

3. Czy została o tym fakcie powiadomiona Komisja Europejska, która stoi na straży przejrzystości i transparentności procedur w życiu publicznym?

4. Jeżeli rząd chce realizować dłuższy i droższy wariant przebiegu drogi przez miejscowość Chodorki, to czy oszacowane są koszty ekologiczne i społeczne budowy drogi?

5. Czy wykonawca raportu przeprowadził wycenę, ocenę oraz inwentaryzację przyrodniczą nowego przebiegu trasy?

6. Czy możemy pozwolić sobie na zwłokę, która według szacunków może wynieść około dziesięciu lat?

7. Czy wiadomo, ile nowych działek trzeba będzie wykupić pod drogę, ile budynków mieszkalnych wyburzyć i jaki czas będzie potrzebny na przygotowanie nowej dokumentacji projektowej?

Wojciech Skurkiewicz